SERIA: KONKRETNE ROZWIĄZANIA

KUNA POD MASKĄ

Jak odstraszyć kunę od samochodu i wyprowadzić ją ze strychu — legalnie, bez trucizn i z planem na długo

PLAN 30 DNI

Praktyczny przewodnik • Wydanie I • 2026

Spis treści

	Zanim zaczniemy	3
1	Kuna nie jest złośliwa. Jest u siebie	5
2	Kuna, kot, szczur czy popielica?	8
3	Zanim przekręcisz kluczyk	10
4	Samochód, którego kuna nie chce	13
5	Strych: mapa wejść i gniazda	16
6	Kalendarz kuny i granice prawa	19
7	Wyprowadzka bez powrotu	21
8	Sprzątanie po lokatorce	24
9	Plan 30 dni dzień po dniu	26
10	Kiedy kuna nie odpuszcza	29
11	Na dłużej: utrzymanie efektu i czerwone flagi	31
	Ściągawka	34

NA START

Zanim zaczniemy

Skoro czytasz te słowa, masz zapewne za sobą jedną z dwóch nocy. Po pierwszej auto rano nie chce zapalić, szarpie albo świeci kontrolką, a pod maską leżą strzępy izolacji. W drugiej budzi Cię tupanie nad sufitem, jakby ktoś w butach przestawiał meble, a na strychu czuć coś, czego nie da się opisać przy stole. Czasem jedno i drugie naraz.

Uczciwie na start: nie ma jednego gadżetu ani jednego sprayu, który „załatwia kunę". Działa system warstw: zrozumienie, co kunę przyciąga, usunięcie zapachów, fizyczne bariery i — na strychu — spokojne wyprowadzenie we właściwym momencie roku. Plan jest rozpisany na 30 dni, ale część kroków zależy od kalendarza kuny, nie od Twojego. Jeśli w gnieździe mogą być młode, niektóre działania przesuniesz o kilka tygodni. Wyjaśnię, dlaczego to nie strata czasu, tylko oszczędność na smrodzie i nerwach.

Jak czytać: rozdziały 1–2 są dla wszystkich. Rozdziały 3–4 dotyczą samochodu, 5–8 strychu i poddasza. Rozdział 9 zbiera wszystko w plan dzień po dniu z dwiema ścieżkami — „auto" i „strych" — więc realizujesz tę, której potrzebujesz, albo obie równolegle. Na końcu czeka ściągawka do powieszenia w garażu.

Trzy sprawy mają pierwszeństwo przed czymkolwiek w tej książce:

- Jeśli po nocnej wizycie kuny masz choćby cień wątpliwości, czy auto jest sprawne — zwłaszcza hamulce, układ chłodzenia, paliwo, kontrolki — nie jedź. Warsztat albo laweta.
- Jeśli na strychu widzisz pogryzione przewody elektryczne, czujesz zapach spalenizny albo wybijają bezpieczniki — najpierw elektryk, potem reszta planu.
- Kuna domowa jest w Polsce zwierzęciem łownym. Nie trujesz jej, nie zabijasz i nie łapiesz na własną rękę. Wszystko, co tu znajdziesz, to metody legalne i bezkrwawe — a przy tym zwykle skuteczniejsze od siłowych.

Pełna lista czerwonych flag czeka w rozdziale 11. A teraz poznajmy Twoją nocną lokatorkę.

ROZDZIAŁ 1

Kuna nie jest złośliwa. Jest u siebie

Scena, którą znasz: wychodzisz rano do auta, przekręcasz kluczyk, a silnik kaszle i się dławi. Albo zapala, ale na desce świeci pomarańczowa kontrolka. Otwierasz maskę i widzisz obraz jak po imprezie: wyszarpane kawałki maty wygłuszającej, przegryziony wąż, brudne ślady łap na pokrywie silnika. Warsztat, rachunek, kilka tygodni spokoju. A potem to samo od nowa. Zaczynasz podejrzewać osobistą wendetę.

To nie wendeta. Kuna nie ma nic do Ciebie ani do Twojego samochodu. Żeby ją skutecznie odstraszyć, musisz zrozumieć, co ona widzi — a raczej czuje — kiedy wchodzi pod maskę.

Świat pachnący granicami

Kuna domowa, zwana też kamionką, to drapieżnik wielkości smukłego kota: brązowa, z długim puszystym ogonem i jasną, rozwidloną plamą na piersi. Świetnie się wspina, przeciska przez zaskakująco wąskie szczeliny i doskonale radzi sobie obok ludzi. Poluje głównie nocą: rusza po zmroku, wraca przed świtem, dzień przesypia w kryjówce. I tu zaczyna się Twój problem, bo ciepła, osłonięta komora silnika albo cichy, wyłożony wełną strych to dla niej kryjówki pięciogwiazdkowe.

Najważniejsze słowo tego rozdziału to terytorium. Kuna ma swój rewir i znakuje go zapachem — wydzieliną z gruczołów, moczem, odchodami. Dla niej świat to mapa zapachów, a na tej mapie wszystko jest jasne: tu moje, tam sąsiada, tutaj ktoś obcy.

Teraz przyłóż do tego swój zwykły tydzień. W nocy auto stoi pod domem, gdzie rządzi „Twoja” kuna. Zagląda pod maskę i zostawia swój zapach. Rano jedziesz do pracy i parkujesz tam, gdzie mieszka inna kuna. Ta znajduje w Twojej komorze silnika zapach intruza — i zostawia swój. Wracasz do domu. W nocy przychodzi gospodyni i czuje, że w jej kryjówce był rywal. Reaguje złością: gryzie i szarpie to, co pachnie obcym. A najłatwiej poddają się zębom gumowe węże, izolacje przewodów i osłony.

Dlatego szkody tak często pojawiają się po zmianie miejsca parkowania, po wyjeździe, po wizycie u rodziny. I dlatego naprawa bez usunięcia zapachów bywa zaproszeniem na kolejną rundę.

Dlaczego akurat Twoje auto i Twój dach

Do terytorialnej złości dokładają się jeszcze trzy powody:

- **Ciepło.** Silnik po jeździe długo oddaje ciepło. W chłodną noc to najprzyjemniejsze miejsce w okolicy.
- **Ciekawość młodych.** Młode kuny poznają świat pyskiem. Kiedy zaczynają samodzielnie buszować, gryzą wszystko, co sprężyste i nowe — trochę jak szczeniak, który nie przepuści żadnemu kapciowi.
- **Spokój i spiżarnia.** Strych daje kunie ciszę, suchość i miękką izolację do wymoszczenia gniazda. Często znosi tam zdobycz, dlatego obok odchodów znajdziesz pióra, skorupki jajek i resztki, które pachną z dnia na dzień gorzej.

Szkody w autach nasilają się zwykle wiosną i na początku lata, kiedy kuny intensywnie pilnują terytoriów, a młode ruszają na zwiady. Strych bywa najgłośniejszy latem, gdy trwają gody i zabawy młodych: tupanie, skrzeczenie, gonitwy po stropie w środku nocy.

Z tego wszystkiego płynie jeden wniosek, na którym stoi cały plan: kuny nie pokonasz jednym trikiem. Trzeba jej odebrać trzy rzeczy — zapach rywala, łatwy dostęp i poczucie, że to dobre miejsce. Kolejne rozdziały pokażą, jak odebrać jej każdą z nich.

> **Ćwiczenie 1.1: Dziennik kuny — trzy noce**
>
> Zanim cokolwiek kupisz, zbierz dane. Przez trzy kolejne poranki zapisuj na kartce albo w telefonie:
>
> - Gdzie stało auto w nocy, a gdzie w ciągu dnia (dom, praca, rodzina, inne miejsce).
> - Czy pod maską, na masce, na szybie lub pod autem są nowe ślady: odciski łap, sierść, resztki jedzenia, kawałki izolacji.

- O której słyszysz odgłosy na strychu lub w ścianach i jak brzmią: tupanie, drapanie, przeciąganie, skrzeczenie.
- Czy gdzieś pojawił się nowy zapach: ostry, piżmowy, gnilny.

Po trzech nocach połącz kropki. Czy ślady lub szkody pojawiają się po parkowaniu w innym miejscu? Czy hałas zaczyna się po zmroku i wraca przed świtem? Ten dziennik przyda się już w następnym rozdziale, gdy upewnimy się, kto naprawdę u Ciebie mieszka. Bo plan na kunę wygląda zupełnie inaczej niż plan na szczury — a gdyby okazało się, że to popielica, część „domowych sposobów” byłaby wręcz niezgodna z prawem.

W pełnej wersji dalej:

ROZDZ. 2 Kuna, kot, szczur czy popielica?
s. 8

ROZDZ. 3 Zanim przekręcisz kluczyk
s. 10

ROZDZ. 4 Samochód, którego kuna nie chce
s. 13

ROZDZ. 5 Strych: mapa wejść i gniazda
s. 16

ROZDZ. 6 Kalendarz kuny i granice prawa
s. 19

ROZDZ. 7 Wyprowadzka bez powrotu
s. 21

ROZDZ. 8 Sprzątanie po lokatorce
s. 24

ROZDZ. 9 Plan 30 dni dzień po dniu
s. 26

ROZDZ. 10 Kiedy kuna nie odpuszcza
s. 29

ROZDZ. 11 Na dłużej: utrzymanie efektu i czerwone flagi
s. 31

Ściągawka
s. 34

Cały plan: 39 zł

PDF od razu po płatności — na ekranie i w mailu.

Płatność BLIK-iem lub kartą, w minutę.

plannaproblem.pl/kuna